

Gdyby Stal nie schodziła poniżej poziomu z tego meczu, to „ósemka” byłaby pewna, a emocjonowalibyśmy się w Nysie walką o jakieś piąte miejsce na koniec sezonu zasadniczego. To było klasyczne spotkanie o przysłowiowe sześć punktów. Zespół z dziewiątego miejsca podejmował drużynę będącą na ósmej pozycji. Oba kluby miały tyle samo punktów. Wreszcie kibice w Nysie mogli pooglądać mecz w sobotę o 17.30. Przyszło ich 2287. I nie zawiedli się, bo wszyscy nysanie zagrali dobre spotkanie.



Wreszcie Ben Tara nie wstrzymywał ręki na zagrywce. Do tego dorzucił skuteczną grę w ataku i został MVP spotkania. Zdobył 18 punktów.

Zhukouski przypomniał kibicom jak grał na początku sezonu. Oprócz dobrego rozegrania zobaczyliśmy jego potężne zagrywki, skuteczne „kiwki” i punktowy atak przechodzącej piłki. 5 punktów, to jak na „sypacza”, to niezły wynik. Do tego brawa za „uruchomienie” środkowych.

Jak na początku sezonu, gdy był w szczytowej formie, zaprezentował się Kwasowski. 12 punktów zdobytych w trzech setach, to bardzo dobry wynik.

9 punktów zdobył Gierzot. Jak na niego to ten występ można uznać za pozytywny, ale nie zaliczyłbym tego meczu do jego najlepszych. Jednak muszę pochwalić jego grę w przyjęciu. Posłano na niego najwięcej, bo 28 zagrywek. Pozytywne przyjęcie utrzymał na poziomie 43%.

Wysoko oceniam grę Jankowskiego. Na pięć ataków skończył cztery, czyli miał 80% skuteczność. Do tego dorzucił punkt blokiem.

Siedem „oczek” wywalczył Zerba, który atakował z 63% skutecznością. Do tego dobrze grał w bloku.

Bardzo dobrze radzili sobie dwaj nyscy libero, Dembiec i Biniek. Ten pierwszy miał przyjęcie na poziomie 44%. Podbił cztery piłki, a Biniek o jedną więcej.

Stalowcy kontrolowali to spotkanie. Dość pewnie, bo do 21 i 18, wygrali dwie pierwsze partie. Najciężej było w trzecim secie, w którym przez większość czasu prowadzili goście. Ostatecznie lublinianie przegrali do 23.

Przez cały mecz kibice Stali prowadzili głośny doping. Po spotkaniu doszło do tradycyjnej fety siatkarzy i kibiców z Nysy. Jak zwykle zakończył ją Ben Tara śpiewając: Nyski Kocioł ... Można to wszystko zobaczyć na poniższym filmiku.

Po meczu kibice Stali skandowali: Marcin Komenda, dziękując w ten sposób rozgrywającemu LUK-u za dwa sezony spędzone w Nysie. Zawodnik ten odwdzińczył się oklaskami skierowanymi w stronę nyskich fanów.

W zespole z Lublina dobre zawody zagrał Wojciech Włodarczyk, o którym „wróbelki ćwierkają”, że w przyszłym sezonie będzie zawodnikiem Stali. Zdobył 13 punktów i pod tym względem był najlepszym zawodnikiem swojego zespołu.

{morfeo 627}

Fotogaleria z tego meczu [TUTAJ](#)